

CYKL „RZECZPOSPOLITEJ”

Ceny będą niższe, jeżeli konsumenci

W czasie, gdy Polska przeciąga prace nad reformą gospodarki odpadami, w Europie zmienia się klimat dla plastiku. Niski poziom recyklingu tworzyw sztucznych będzie obciążony coraz wyższymi opłatami.

MAGDALENA PERNET

W styczniu 2021 r. ma wejść w życie podatek od plastiku, który wyniesie 80 eurocentów za każdy kilogram odpadów opakowaniowych z tworzyw sztucznych niepoddanych recyklingowi. Coraz powszechniejsze wdrażanie gospodarki obiegu zamkniętego sprawi, że zobaczymy w praktyce, jak zostały zaprojektowane przepisy i wyznaczone cele, zarówno na poziomie Unii Europejskiej, jak i Polski.

Jak do zmian przygotowują się producenci i recyklerzy? Czego obawiają się samorządowcy? Co nadchodzące zmiany oznaczają dla konsumentów? O tym dyskutowali uczestnicy debaty „Rzeczpospolitej” zatytułowanej „Europejski plastik na zakreć w 2021 roku”.

Dyskusję w gronie ekspertów rozpoczęto od wyjaśnienia celów i założeń unijnego podatku od plastiku, który wejdzie w życie w styczniu.

„UE nie ma uprawnień do nakładania podatków. To, co funkcjonuje pod nazwą „podatek od plastiku”, to formuła obliczenia składki do budżetu UE na podstawie ilości opakowań plastikowych niepoddających recyklingowi. Dzięki tej metodzie kraje członkowskie postanowiły wzajemnie mobilizować się do tego, by plastiku niepoddającego recyklingowi z opakowań było jak najmniej. W efekcie postanowiono, że składka członkowska będzie wyliczana na podstawie formuły biorącej pod uwagę ilość plastiku, który nie został poddany recyklingowi – tłumaczył Michał Kubicki, główny specjalista ds. gospodarki o obiegu zamkniętym, dyrekcji generalnej ds. rynku wewnętrznego, przemysłu, przedsiębiorczości i MSP Komisji Europejskiej.

Istotną kwestią, którą eksperci szczegółowo omówili w trakcie debaty, było zróżnicowanie rynku europejskiego i pozycja Polski względem innych krajów członkowskich. „Na podstawie wykonanych analiz wiemy, że podatek to skuteczny mechanizm promowania i wdrażania modeli gospodarki obiegu zamkniętego – podkreśliła Anna Larsson, dyrektor ds. ekonomii cyrkularnej w Releop Platform, i jako przykład sprawnie funkcjonującego systemu zarządzania gospo-

darką odpadową przywołała jedno z zagranicznych rozwiązań. – Wielka Brytania planowała wprowadzenie takiego mechanizmu od dawna. Różnica między podatkiem, który wprowadzono w Wielkiej Brytanii, a mechanizmem unijnym, polega na tym, że na Wyspach uzależniono podatki od zawartości recyklatu – wyjaśniała.

„Na podstawie analizy Instytutu Ochrony Środowiska na Słowacji, wiemy że Polska jest pod tym względem na końcu zestawienia krajów członkowskich. Opłata wnoszona przez producentów do jednej z organizacji odzysku w Polsce zgłoszona do tej analizy wynosiła w 2018 r. 5 euro za tonę wprowadzonego opakowania z tworzyw sztucznych. Dla porównania w Czechach było to 200, a w Estonii 400 euro. Największy udział finansowy mieli producenci w Austrii wplacający do organizacji odzysku 650 euro – mówiła Larsson.

Drogi recyklat

Debata była okazją do szerokiej dyskusji na temat podwrotnego wprowadzenia na rynek recyklatu oraz barierach i kosztach tego procesu. Dzięki tej metodzie kraje członkowskie postanowiły wzajemnie mobilizować się do tego, by plastiku niepoddającego recyklingowi z opakowań było jak najmniej. W efekcie postanowiono, że składka członkowska będzie wyliczana na podstawie formuły biorącej pod uwagę ilość plastiku, który nie został poddany recyklingowi – tłumaczył Michał Kubicki, główny specjalista ds. gospodarki o obiegu zamkniętym, dyrekcji generalnej ds. rynku wewnętrznego, przemysłu, przedsiębiorczości i MSP Komisji Europejskiej.



Ekoprojektowanie opakowań to dzisiejsza konieczność, aby mówić o recyklingu jutra

KONRAD NOWAKOWSKI
PREZES POLSKIEJ IZBY ODZYSKU I RECYKLINGU OPAKOWAŃ



Uczestnicy debaty dyskutowali nie tylko o opodatkowaniu plastiku i dyrektywie „single use plastic”, ale również na temat wprowadzenia w Polsce Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta

30-50 proc. więcej niż cena surowca pierwotnego. Wiadomo, że popyt na surowce z recyklingu musi istnieć, ale jeżeli są one droższe od surowca pierwotnego, to z nim przegrzają. Rekomendowane jest, by cena surowca z recyklingu oscylowała w okolicach 60 proc. ceny surowca pierwotnego – zauważył Konrad Nowakowski, prezes Polskiej Izby Odzysku i Recyklingu Opakowań, Kierownik zespołu ekologii opakowań Sieci Badawczej Łukasiewicz – Instytut Biopolimerów i Włókien Chemicznych.

Goście debaty wskazywali, że sposób można zmienić aktualną sytuację na rynku surowców, i to należy zrobić, by odzyskiwanie recyklatu opłacało się finansowo. – Niemniej istotny jest aspekt technologiczny oraz to, ile recyklatu można realnie wyprodukować. Przemysł produkujący opakowania na pewno nie



System w Polsce działa na zasadzie semi rozszerzonej odpowiedzialności producenta

MAŁGORZATA WADZIŃSKA
PREZES POLSKIEGO STOWARZYSZENIA PRZEMYSŁU KOSMETYCZNEGO I DETERGENTOWEGO

będzie w stanie wykorzystać całego recyklatu, który pochodzi z recyklingu opakowań z tworzyw sztucznych, bo będzie go za dużo. Recyklaty będą musiały być wykorzystywane nie tylko przez branżę opakowaniową, ale też przez inne branże – podkreślał Jakub Tyczkowski, prezes zarządu Rekopol Organizacja Odzysku Opakowań SA.

Zdaniem przedstawiciela Rekopolu rozwiązaniem, które mogłoby sprawić, że wykorzystywanie recyklatu opłacałoby się producentom, byłoby wprowadzenie odpowiedniej regulacji, np. w postaci cla na produkt oryginalny.

O tym, czego potrzebują firmy, by opłacało im się korzystać z recyklatu, mówiła natomiast Małgorzata Wadzińska, prezes Polskiego Stowarzyszenia Przemysłu Kosmetycznego i Detergentowego. – Podstawową kwestią jest dobrze funkcjonujący system zbiórki se-



Rozszerzona odpowiedzialność producenta to ważny element, zaczątek rewolucji śmieciowej

LESZEK ŚWIĘTAŁSKI
SEKRETARZ GENERALNY ZWIĄZKU GMIN WIEJSKICH RP

lektywnej i cały system zarządzania odpadami, bo uzyskanie korzyści będzie zależało od kosztów, po jakich będziemy mogli przerobić odpad opakowaniowy, oraz od jakości surowca wtórnego – wyjaśniała.

Magorzata Wadzińska wskazała, że zdaniem producentów system gospodarki odpadami musi zwiększyć wydajność. – Efektywny będzie wtedy, gdy koszty będzie pokrywał przemysł, bo to on ma największy wpływ na to, jak będzie używany recyklat. Mówimy o tym, że przemysł będzie pokrywał te koszty, a w rzeczywistości będzie je oczywiście pokrywał obywatel. I tak dzieje się teraz – opłata jest pobierana przy użyciu opakowania przez mieszkańca. Gdy wprowadzimy zostanie system rozszerzonej odpowiedzialności producenta (ROP), ta opłata będzie pobierana już podczas zakupu – zaznaczyła.

O tym, czego potrzebują firmy, by opłacało im się korzystać z recyklatu, mówiła natomiast Małgorzata Wadzińska, prezes Polskiego Stowarzyszenia Przemysłu Kosmetycznego i Detergentowego. – Podstawową kwestią jest dobrze funkcjonujący system zbiórki se-



Podatek od plastiku to skuteczny mechanizm wdrażania gospodarki obiegu zamkniętego

ANNA LARSSON
DYREKTOR, CIRCULAR ECONOMY, RELEOP EUROPE

Efektywność systemu zależy będzie od wielu czynników, m.in. od poziomu dotychczasowych dokonań na polu gospodarowania odpadami w danym kraju. – Polityka UE dotyczy wszystkich krajów członkowskich, niezależnie od tego, na jakim etapie jest organizowanie gospodarowania odpadami. W Polsce wyniki nie są satysfakcjonujące. Dopiero od siedmiu lat próbujemy racjonalnie gospodarować odpadami – zdaniem samorządów nie zawsze w sposób prawidłowy. Dziś za system gospodarowania odpadami płaci konsument, bo opłaty producentów są śladowe. Wprowadzenie podatku od plastiku i ROP ma szansę przeorientować system, sprawić, że będziemy w tym zakresie postępować racjonalnie i zwrócili uwagę Leszek Świętański, sekretarz generalny Związku Gmin Wiejskich RP.

” Kraje członkowskie postanowiły wzajemnie mobilizować się do tego, by plastiku niepoddającego recyklingowi z opakowań było jak najmniej

skiej Federacji Producentów Żywności.



Konsumenci mają ogromny wpływ na jakość odpadów, które trafiają do recyklingu

JAKUB TYCZKOWSKI
PREZES ZARZĄDU REKOPOL ORGANIZACJA ODZYSKU OPAKOWAŃ SA

odpowiednio posegregują odpady

Nie taki plastik zły

W trakcie dyskusji zwrócono uwagę na pozytywne aspekty wykorzystywania plastiku. – Pandemia pokazała, że potrzebujemy plastiku nie tylko jako czegoś, co jest odpadem, ale również jako czegoś, co zapewnia nam bezpieczeństwo. W przypadku żywności zawsze tak było. Opakowania pełnią też funkcję zabezpieczania produktów, zwłaszcza gdy chcemy, by miały one określoną trwałość. Trudno byłoby wymyślić materiał, który zastąpiłby opakowania plastikowe. Jeżeli chodzi o materiały istniejące, to np. by papier, który wydaje się ekologicznym produktem, spełnił funkcje chociażby opakowania na pizzę, musi być zabezpieczony odpowiednimi substancjami, inaczej nie spełnia i w efekcie nie zawsze nadaje się do ponownego użycia jako surowiec wtórny do produkcji opakowań żywności. Potrzebny jest wysiłek technologiczny, by tworzyć jak najlepsze materiały, które mogą jak najżyściej ulegać recyklingowi – tłumaczył Andrzej Gantner, dyrektor generalny Pol-

ców wtórnych będą źródłami jakościowymi, że przedsiębiorcy rzeczywiście będą ponosić koszty netto – mówił Andrzej Gantner. Jego zdaniem system gospodarki obiegu zamkniętego będzie różnił się pomiędzy krajami członkowskimi.

W trakcie dyskusji przyznano, że nowe rozwiązania wpłyną na wzrost cen. – Stanie się tak dlatego, że koszt recyklatu będzie wyższy, wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że aby przywrócić materiał do obiegu zamkniętego trzeba używać recyklatu. Drugim powodem będzie to, że Polska ma dużo do nadgonienia. Nasz system jest nieszczelny, działa na zasadzie semi ROP. Polscy konsumenci odczuwają to wielokrotnie bardziej niż konsumenci w innych krajach UE. Wszyscy musimy o tym rozmawiać. W Polsce brakuje wspólnej debaty na ten temat, rozmawiamy w podgrupach. Musimy zmienić podejście konsumentów, tak by nie myśleli o wyrzucaniu opakowania jako o śmieciu, ale jako o surowcu wtórnym, wtedy będą dokonywali zupełnie innych wyborów podczas zakupów i podczas wyrzucania odpadów. Jeżeli system be-

” Kraje członkowskie postanowiły wzajemnie mobilizować się do tego, by plastiku niepoddającego recyklingowi z opakowań było jak najmniej

skiej Federacji Producentów Żywności.

Jego zdaniem przedsiębiorstwa nie chcą uciekać od odpowiedzialności ich przedstawicieli uważają, że system ROP jest potrzebny. – Przemysł żywnościowy chce finansować system ROP, ale taki, który faktycznie będzie zapewniał dostęp do recyklatu, będzie powodował, że źródła surow-



Producenci muszą mieć wpływ na kształt rozszerzonej odpowiedzialności producenta

ANDRZEJ GANTNER
DYREKTOR GENERALNY POLSKIEJ FEDERACJI PRODUCENTÓW ŻYWNOCI

dzie dobrze skonstruowany, to na koniec konsument zapłaci mniej. Rola konsumentów jest fundamentalna – sugerowała Wadzińska.

Rozwiązanie istnieje

Podczas debaty dyskutowano o sposobie przeprowadzenia zbiórki odpadów oraz



Kraje UE postanowiły mobilizować się wzajemnie, by plastiku nierecyklowanego było jak najmniej

MICHAŁ KUBICKI
DYREKCJA GENERALNA DS. RYNKU WEWNĘTRZNEGO, PRZEMYSŁU, KE

rozwiązaniach najlepszych do zapewnienia wysokiego poziomu zbiórki.

– W Brukseli wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że by osiągnąć 90-procentowy system zbiórek butelek plastikowych, należy wprowadzić system kaucyjny. Taki system zachęci konsumentów do odpowiedzialnego zachowania względem odpadów. Skutecznym instrumentem jest cena. Na opakowaniach pojawia się wiele różnych oznakowań, których jest już tak dużo, że konsumenci są coraz bardziej zagubieni i nie są w stanie brać pod uwagę wszystkich informacji, które znajdują się na opakowaniach. Chcemy, by system był prostszy i by cena była odzwierciedleniem oddziaływania na środowisko – zaznaczył Kubicki.

Aprobata dla systemu kaucyjnego wyraziła także Anna Larsson. – System kaucyjny jest najlepszym rozwiązaniem, bo gwarantuje wysoki poziom zbiórki i czystość zebranych surowców. Co ciekawe, w Wielkiej Brytanii organizacja odzysku będzie działała na zasadzie non profit i będzie jedną taką organizacją. Organizacje działające na podstawie tzw. konkurencji nie są w stanie efektywnie wymagać od producentów wprowadzania ekologicznych opakowań ani nakładać opłat różnicowanych. Model jednej, centralnej organizacji non profit gwarantuje efektywny kosztowo system spełniający ambitne cele WE i co ważne, traktujący wszystkich producentów w równy sposób. Jest to model wart do rozważenia w Polsce – zaproponowała.

Zwolennikiem systemu kaucyjnego jest też branża spożywcza, jednak jej przedstawiciele zaznaczyli, że taki system w Polsce nie jest kwestią oczywistą. – Ministerstwo Klimatu i Środowiska mówi, że to nie jest kwestia najważniejsza i może należało by zrobić to na zasadzie dobrowolności albo na zasadzie społecznej odpowiedzialności biznesu. My mówimy temu zdecydowanie nie. Całą koncepcję takiego systemu złożyliśmy w postaci poprawek do ustawy, którą zaproponował resort. Oczywiście nie jesteśmy naiwni i wiemy, że w tej chwili to nie przejdzie i jeżeli dojdzie – a taką mamy nadzieję – do uzgodnienia potrzeby wprowadzenia systemu kaucyjnego, wtedy będzie trzeba przygotować zupełnie nowy projekt ustawy – zaznaczył Gantner.

Podczas debaty dyskutowano o sposobie przeprowadzenia zbiórki odpadów oraz

Konsument jest kluczowy

Zalety prostego systemu kaucyjnego wskazał Konrad Nowakowski, prezes Polskiej Izby Odzysku i Recyklingu Opakowań. – W ramach budowy tych systemów z punktu widzenia konsumenta liczy się

ANDRZEJ GANTNER
DYREKTOR GENERALNY POLSKIEJ FEDERACJI PRODUCENTÓW ŻYWNOCI

OPINIA DLA „RZECZPOSPOLITEJ”

ANDRZEJ GANTNER

wicyprezes, dyrektor generalny Polskiej Federacji Producentów Żywności



Produkcja żywności to po energetyce i transporcie sektor gospodarki mający największy wpływ na środowisko w Polsce i na świecie. Jedną ze składników tego wpływu są niewątpliwie odpady opakowaniowe.

Notowana obecnie ilość odpadów opakowaniowych ma niewątpliwie negatywny wpływ na środowisko naturalne, a sprzężenie pomiędzy systemem kaucyjnym a zanieczyszczeniem środowiska musi zostać definitywnie przerwane. Europejska strategia dotycząca gospodarki obiegu zamkniętego nakierowana jest na znaczące zmniejszenie zużycia zasobów naturalnych, w tym wody, jak również na zmniejszenie ilości odpadów opakowaniowych, które nie mogą być poddane recyklingowi. Cele wyznaczone w tzw. dyrektywach odpadowych dotyczące poziomów zbiórki i recyklingu są niewątpliwie wysokie. Sposobem na ich osiągnięcie jest wprowadzenie nowoczesnych, efektywnych środowiskowo, jak również ekonomicznie systemów rozszerzonej odpowiedzialności producentów (ROP). Praktycznie w ciągu najbliższych dwóch lat w Polsce musi zacząć funkcjonować system ROP. Oznacza to, że przedsiębiorcy wprowadzający na rynek produkty w opakowaniach będą musieli ponieść znacząco większe nakłady finansowe na funkcjonowanie systemu. Dodatkowo będą musieli sfinansować edukację konsumentów oraz zbiórek odpadów opakowaniowych z terenów publicznych. Szacuje się, że dodatkowo obciążenia w samym tylko przemyśle spożywczym wyniosła min. 2 do 3 miliardów złotych. Biorąc pod uwagę skalę nowych obciążeń, za

prostota. Najważniejsze, by konsument wiedział, co ma zrobić, i by miejsca, w których może oddać opakowania, były dla niego dostępne. Jeżeli chcemy osiągnąć poziom 80 proc. zbiórki, to system kaucyjny wydaje się docelowy. Doświadczenia innych krajów, np. Litwy, pokazują, że ten system w krótkim czasie pozwala osiągnąć wysoki poziom zbiórki – mówił Nowakowski.

Na ważną rolę konsumentów w gospodarce obiegu zamkniętego zwracał uwagę przedstawiciel recyklerów. – Gdy opakowanie zmienia się w odpad pojawia się konsument, a gdy odpad ponownie zmieniamy na wyrób, mówimy o recyklerze. Gdy do torby z makulaturą konsument wrzuci opakowanie z jogurtem, taka makulatura nie będzie nadawała się do recyklingu. Konsument musi mieć świadomość, że mają wpływ na cenę produktów. Im wyższa wartość surowca, który dociera do recyklera, tym koszt dla przedsiębiorców wprowadzających produkty z powrotem niższy, a to znaczy, że koszt przeniesiony na konsumentów też będzie niższy. Tu też mamy do czynienia z obiegiem zamkniętym, tyle że pieniądza – podkreślił Tyczkowski.

Obok dyskusji na temat kwestii dotyczących konsumentów ponownie pochyłono

same, ponad 95 proc. obowiązków jest regulowanych centralnie. Ocena środowiska samorządowego jednego kierownika MKiS jest jednak zgodna co do tego, że dotychczasowy system nie przyniósł oczekiwanych efektów i wymaga restartu – przyznał Świętański.

– Najpierw należy ustalić wspólnie, jak powinna wyglądać kwestia ROP i dopiero do tych ustaleń dobrać instrumenty prawne. System powinna cechować przede wszystkim prostota i dostępność dla każdego konsumenta – podsumował sekretarz generalny Związku Gmin Wiejskich RP. /e

kluczowe należy uznać, aby system ROP w Polsce powstał w wyniku współpracy pomiędzy stroną rządową, samorządami a przedsiębiorcami wprowadzającymi produkty w opakowaniach. Wszystkie strony powinny być zainteresowane stworzeniem systemu, który zapewni spełnienie unijnych poziomów zbiórki i recyklingu odpadów opakowaniowych przy jednoczesnym zapewnieniu polskim przedsiębiorcom dostępu do surowców wtórnych niezbędnych w produkcji nowych opakowań. W przemyśle spożywczym ma to szczególnie znaczenie, gdyż proces recyklingu musi być oparty na metodach, które pozwolą na ponowne użycie odzyskanego surowca w opakowaniach mających kontakt z żywnością. Jednocześnie wszystkie strony powinny być zainteresowane, aby nowy system obciążał przedsiębiorców w sposób transparentny i ekonomicznie uzasadniony. Będzie to miało kluczowe znaczenie zarówno dla konsumentów, gdyż koszty systemu ROP będą miały wpływ na cenę żywności w Polsce, jak i dla przedsiębiorców, gdyż zbyt wysokie koszty mogą negatywnie wpłynąć na ich konkurencyjność zarówno na rynku wewnętrznym, jak i rynkach eksportowych. Kluczową jest tutaj określona w unijnej dyrektywie zasada kosztu netto, czyli pomniejszenia kosztu przedsiębiorcy wprowadzającego opakowania o przychody ze sprzedaży surowca opakowaniowego. Przedsiębiorcy postępują o jak najlepsze opracowanie i wdrożenie zarówno systemu ROP, jak i systemu depozytowo-kaucyjnego zarówno ze względów środowiskowych, jak i ekonomicznych. Deklarują również wzięcie pełnej odpowiedzialności zarówno finansowej, jak i organizacyjnej zarówno za stworzenie systemu, jak i ich efektywne funkcjonowanie. Koszty związane z systemem ROP nie mogą być zatem kolejnym podatkiem. Muszą realnie przełożyć się na spełnienie przez polską gospodarkę wymogów wynikających ze strategii Gospodarki Obiegu Zamkniętego. ■

się nad sprawami, które są w gestii wytwórców. – Producentci są odpowiedzialni za to, by ten system zbudować i by jak największą część opakowań mogła trafić do ponownego obiegu, ale też za to, co dzieje się na terenach publicznych oraz za bardzo ważną sprawę, gminy, o których roli i odpowiedzialności mówił sekretarz generalny Związku Gmin Wiejskich RP. – Gospodarowanie odpadami komunalnymi jest zadaniem własnym gmin, ale to tylko teoria, bo sprowadza się to do niewielu kwestii, które gminy mogą wykonać

” W Brukseli wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że by osiągnąć 90-procentowy system zbiórek butelek plastikowych, należy wprowadzić system kaucyjny

same, ponad 95 proc. obowiązków jest regulowanych centralnie. Ocena środowiska samorządowego jednego kierownika MKiS jest jednak zgodna co do tego, że dotychczasowy system nie przyniósł oczekiwanych efektów i wymaga restartu – przyznał Świętański.

– Najpierw należy ustalić wspólnie, jak powinna wyglądać kwestia ROP i dopiero do tych ustaleń dobrać instrumenty prawne. System powinna cechować przede wszystkim prostota i dostępność dla każdego konsumenta – podsumował sekretarz generalny Związku Gmin Wiejskich RP. /e

PATRONAT HONOROWY:



PARTNERZY:

